

Hamas odrzuca propozycję rozejmu

16 marca 2015

Hamas odrzucił propozycję pięcioletniego zawieszenia broni, w zamian za które Izrael zniósłby blokadę Strefy Gazy. Przyczyną odmowy, zdaniem wysokiego urzędnika Hamasu, było potencjalne dalsze oddzielenie enklawy od Palestyńczyków z Zachodniego Brzegu.

Umowa, przygotowana prawdopodobnie przez zachodnich dyplomatów, takich jak pokojowy wysłannik ds. Bliskiego Wschodu, Tony Blair oraz specjalny koordynator ONZ ds. pokoju na Bliskim Wschodzie, Robert Serry, umożliwiłaby Izraelowi otwarcie lotniska i portu w Strefie Gazy.

Przedstawiciel Hamasu, Mousa Abu-Marzouk, w komentarzu opublikowanym na Facebooku zasugerował, że zaakceptowanie umowy zwiększyłoby podziały pomiędzy dwoma obszarami, pozwalając Izraelowi na „wchłonięcie Zachodniego Brzegu wraz z osadami”. „Za sprawą nieustającej blokady regionu i gospodarczej presji wywieranej na Strefę Gazy, płacimy wysoką ceną za nasze stanowisko. Odrzucamy jednak pomysł, który doprowadziłby do oddzielenia Strefy Gazy od Zachodniego Brzegu, pomimo tego, że palestyński prezydent, Muhammad Abbas i jego rząd poprzez swą politykę aktywnie dążą do tego celu” – napisał Marzouk.

Urzędnik potępił jednocześnie Abbasa i prowadzoną przez niego politykę, ponagłając go do „zrewidowania swojego podejścia do kwestii pojednania Palestyńczyków i jedności pomiędzy Zachodnim Brzegiem i Strefą Gazy”.

Daniel Nisman, dyrektor agencji konsultingowej The Levantine Group twierdzi, że odmowa Hamasu może stanowić element gry politycznej, wykorzystującej popularną w palestyńskich kręgach ideę ponownego zjednoczenia Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu.

Dlatego też, zdaniem Nismana, „ Hamas może wykorzystywać tę retorykę do stwierdzenia, że nie podpisze porozumienia z Izraelem, ponieważ utrzymuje ono status quo, w ramach którego wszyscy jesteśmy podzieleni”.

„Odbudowa Strefy Gazy zajmie lata. Potrzeba na to czasu i zobowiązania z obu stron do przestrzegania długoterminowej „spokojnej rekonstrukcji”, w którą zaangażują się wszystkie palestyńskie frakcje”, powiedział z kolei Robert Serry podczas swojej ostatniej wizyty w Strefie Gazy.

Po ostatnim konflikcie w regionie, w trakcie którego śmierć poniosło 2000 Palestyńczyków i 68 Izraelczyków, izraelskie i palestyńskie organizacje w regionie zgodziły się – za pośrednictwem Egiptu – na długoterminowy rozejm z możliwością podjęcia niebezpośrednich negocjacji, do których wciąż jeszcze nie doszło.

Obecnie palestyński ruch oporu Hamas, rozpoczął swoją kampanię informacyjną dla zagranicy. Używając hashtagu #AskHamas w serwisie Twitter, można zadawać pytania dotyczące idei ruchu i jego stanowiska wobec najważniejszych problemów.

Odpowiadający za kontakty medialne Hamasu, Taher Al-Nounou powiedział podczas czwartkowych warsztatów medialnych w Strefie Gazy, że kampania ma na celu zerwanie z etykietowaniem Hamasu jako ugrupowania terrorystycznego. To ważne dla palestyńskiego ugrupowania w związku ze zbliżającym się terminem, gdy sąd Unii Europejskiej rozpatrzy odwołanie Hamasu od umieszczenia go na liście grup terrorystycznych.

Podczas tygodniowej kampanii, Hamas chce dotrzeć przede wszystkim do mieszkańców państw zachodnich. Ruch oporu uważa, że Europejczycy będą mogli go poznać przede wszystkim jako organizację walczącą o wyzwolenie narodowe Palestyńczyków.

Z oferty skorzystali także prześmiewcy. Przykładowe pytania, których Hamas zapewne się nie spodziewał:

- Dlaczego wszędzie nosicie plakaty Sarumana Białego? Czy Christopher Lee wyraził zgodę?
- Jesteście pewni, że te 72 dziewice, które macie obiecane, są ludźmi?
- Jak poszło przesłuchanie do następnej części „Gwiezdnych wojen”?
- Czy nie ma lepszego sposobu na suszenie dzieci?

Autorstwo: Bohun (1-7), red. A (8-10)

Źródła: [Euroislam](#), [Autonom](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”